

Bezpiecznej drogi...

Data publikacji: 3.05.2011 17:25

□

Wszystko, co dobre szybko się kończy. Pora wracać do domu po długim majowym weekendzie. Zadbajmy więc o to, by nasz powrót był bezpieczny zarówno dla nas samych jak i innych podróżujących.

Niestety pijani kierowcy wciąż są plagą na naszych drogach. W święta i długie weekendy ich liczba znacznie wzrasta. Choć wydaje się, że na prowadzących na „podwójnym gazie” nie ma bata, nie pozostaje nic innego jak apelować o rozsądek.

Dzisiaj (3 maja) kończy się długi weekend majowy, wielu z nas planuje powrót do domu samochodem, dlatego pamiętajmy - decydując się na jazdę po alkoholu ryzykujemy nie tylko swoje życie, a przede wszystkim życie naszych bliskich, jadących z nami. Statystyki policyjne ujawniają, że zdecydowana większość kierowców, która została „przyłapana” na jeździe po alkoholu to osoby mocno pijane, z pewnością nie po „jednym głębszym” . Niestety często wiozące całe rodziny.

- Oj zdarzyło mi się już kiedyś jechać za samochodem, który budził mój duży niepokój. Można powiedzieć, że kierowca jechał slalomem, wyprzedzał w dziwnych momentach, albo naraz zwalniał do tego stopnia, że trzeba było się niemal zatrzymać. Poinformowałem o swoich podejrzeniach telefonicznie policję, nie wiem co działało się później, ale nie wyobrażam sobie, że mógłbym nie zareagować na takie zachowania - mówi Kazimierz Martynek z Pogwizdowa.

Nad bezpieczeństwem podróżujących jak co roku będą czuwać policjanci ruchu drogowego. Funkcjonariusze będą kontrolować prędkość, stan techniczny pojazdów oraz będą sprawdzać stan trzeźwości kierowców.

Potocznie mówi się jazda po alkoholu lub spożyciu alkoholu, lecz nasze prawo przewiduje dwa stany związane z alkoholem. Krótko mówiąc stan nietrzeźwości to przestępstwo a po użyciu alkoholu to wykroczenie. Art. 115 § 16 kodeksu karnego określa, że stan nietrzeźwości zachodzi, gdy zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość lub też zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg (albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość). Wtedy mówimy, że dana osoba kierowała w stanie nietrzeźwości. Stan po użyciu alkoholu zachodzi, gdy jego zawartość w organizmie wynosi lub prowadzi do stężenia we krwi od 0,2‰ do 0,5 ‰ alkoholu albo obecności w wydychanym powietrzu od 0,1 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³. Sąd może orzec od 6 miesięcy do 3 lat zakazu kierowania o czym mówi Art. 29 kodeksu wykroczeń.

Niestety okazuje się, że prawie co czwarta osoba nietrzeźwa zatrzymana przez policję była już wcześniej karana. Czy rzeczywiście nie ma bata na takich ludzi ?